

W Zwoleniu znów badają pozostałości neandertalczyka

22 października 2023

Kości zwierząt, a także krzemienne narzędzia z czasów neandertalskich, odnaleźli archeolodzy w Zwoleniu (woj. mazowieckie). Zakończono pierwszy etap prac na stanowisku, do którego naukowcy wrócili po 30 latach od poprzednich badań.



Podstawą i punktem wyjścia dla badań były ustalenia poczynione podczas wykopalisk prowadzonych w Zwoleniu jeszcze w latach 80. XX wieku. Stwierdzono wówczas, po analizach licznych materiałów kostnych i krzemiennych, że kiedyś na tych terenach mieszkali neandertalczyk. Nadal jednak nie wiadomo dokładnie, kiedy się tam pojawili. „To stanowisko niezwykle ważne, bo jest najbardziej wysuniętym w Polsce na północ stanowiskiem neandertalczyka. Jest to też jedno z nielicznych stanowisk, na których zachowały się materiały organiczne, czyli kości. Bardzo rzadko zachowują się one na stanowiskach neandertalskich otwartych, czyli tych, które są położone poza jaskiniami. Dzięki temu możemy bardzo dużo dowiedzieć się o życiu neandertalczyka, o tym, jak funkcjonował” – mówi dr Katarzyna Pyżewicz z Uniwersytetu Warszawskiego.

Kiedy w Zwoleniu pojawił się neandertalczyk? Badania archeologiczne na tym stanowisku prowadzą naukowcy z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie (PMA), Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Badacze chcą ustalić, kiedy dokładnie w dolinie Zwoleńki pojawili się dawni ludzie, jaka była ich dieta i jak wyglądało ich życie codzienne. Jak podkreśla kierownik projektu dr Witold Grużdź z PMA, wcześniejsze datowanie, szacowane na 80-65 tysięcy lat wstecz, ma dużą rozpiętość, dlatego warto tę datę sprecyzować.

Podczas pierwszego – po wieloletniej przerwie – sezonu prac naukowcy założyli dwa wykopy. Dotarli do warstwy, w której znaleźli kości koni, fragmenty żuchwy i żebra tego zwierzęcia wraz z krzemieniami. „Wiemy, że są z czasów neandertalskich, ponieważ zastosowano specyficzny sposób obróbki krzemienia. Wykorzystywany do produkcji noży, którymi neandertalczyk posługiwał się w czasie rozbioru tuszy zwierzęcia” – opisuje dr Pyżewicz.

Na przestrzeni lat zmieniło się podejście do badań w terenie, ale też metody opracowywania materiałów. Rozwinęła się też współpraca z naukami ścisłymi. Dlatego archeolodzy liczą na to, że to stanowisko – badane przed laty – ujawni nowe fakty o neandertalczykach. „Dzięki zachowanym żuchwom i zębom można przeprowadzić analizy izotopowe. Ostatnie lata badań nad występowaniem neandertalczyka w Europie znacznie +odmłodziły+ czasy, w których przebywał na tych terenach, a więc spróbujemy również wysłać kilka próbek do datowania radiowęglowego C14 – które może sięgnąć do 50 tys. lat wstecz. W tym celu musimy sprawdzić, czy w kościach pozostał kolagen. W przyszłości zastosujemy również datowanie OSL wykonywane na podstawie pobieranych próbek sedymentów” – opisuje Nauce w Polsce dr Witold Grużdź z PMA. Jest to – jak tłumaczy – wczesne stadium projektu, rozpisanego na kilka lat. W przyszłym roku będą wyniki pierwszych analiz.

Gdzie polował neandertalczyk? „Wcześniejsza koncepcja mówiła,

że było to stanowisko, na którym neandertalczycy polowali i ćwiartowali upolowane zwierzęta. Chcemy sprawdzić, czy ta interpretacja jest prawdziwa, na przykład na podstawie nacięć na zwierzęcych kościach” – opisuje dr Pyżewicz. Co ciekawe – jak mówi – odnalezione narzędzia są wykonane z krzemienia czekoladowego, którego naturalnie w tym miejscu nie ma. Neandertalczyk musiał więc iść 30-40 kilometrów, by je przynieść. „Część narzędzi przynosił więc ze sobą, ale też obrabiał też lokalne surowce. Bardzo nas ciekawi, jak sobie z tym krzemieniem radził” – opisuje badaczka.

Dlaczego trudno znaleźć szczątki człowieka neandertalskiego? Większość znanych w Polsce stanowisk związanych z neandertalczykiem pochodzi z Jury Krakowsko-Częstochowskiej i woj. dolnośląskiego. Znajdują się przede wszystkim na południu – bo w czasie, kiedy neandertalczycy byli obecni w naszej części Europy, większość terenu środkowej i północnej Polski obejmował lądolód. Najstarsze szczątki człowieka neandertalskiego rozpoznane do tej pory na terenie Polski pochodzą z Jaskini Ciemnej i mają około 115 tys. lat. „Znaleziska neandertalskie to »rodzynki«. Cokolwiek się w tej dziedzinie dzieje, to ma dużą wartość i daje nowe dane. Często są to stanowiska ukryte kilka metrów pod powierzchnią, trudno je więc odnaleźć” – komentuje dr Pyżewicz.

Naukowcy uznają neandertalczyka za „brata”, a nie przodka człowieka współczesnego. Należał on do wygasłej linii homo sapiens. Przez długi czas przedstawicieli tego gatunku przedstawiono w mało „przychylny” sposób – jako istoty dość prymitywne. Badania z ostatnich lat wskazują jednak na to, że ten gatunek człowieka ma dużo więcej wspólnego z nami, niż uważano. Badacze ustalili m.in., że neandertalczycy byli autorami części rysunków naskalnych znanych z europejskich jaskiń – tych, których wiek szacuje się na ponad 64 tys. lat. Z kolei dzięki badaniom DNA udało się odkryć, że człowiek współczesny krzyżował się z neandertalczykiem.

Autorstwo: Ewelina Krajczyńska-Wujec (PAP)

Zdjęcie: [JamesDeMers](#) (CC0)

Źródło: [NaukawPolsce.pl](#)